

Leon XIII

1902-05-28 ENCYKLIKA MIRAE CARITATIS [Leon xiii]

O Sakramencie Eucharystii.

WSTĘP

1. ENCYKLIKA WYRAZEM TROSKI PAPIEŻA O CZYSTOŚĆ WIARY I MORALNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Dziwnej miłości ("Mirae caritatis") przykłady, które ku zbawieniu ludzi jaśniej w Jezusie Chrystusie, zawsze mamy w pamięci i uważnie je śledzimy, ponieważ jest to naszym najświętszym obowiązkiem. Tak jak dotąd, przy Boskiej pomocy staraliśmy się spełnić ten nasz obowiązek, tak też będziemy się starali spełniać go aż do Naszego ostatniego tchnienia. Doczekaliśmy się bowiem czasów chaosu pojęciowego i pychy wrogiej prawdzie i sprawiedliwości. Tak jak o tym świadczą Nasze ostatnie listy Apostolskie skierowane do was, nauczając, napominając i wydając polecenia, nie zaniedbaliśmy niczego z szerokiego zakresu środków, które się zdawały prowadzić najprostszą drogą do rozwiązania różnorodnych błędnych prądów myślowych i wzmocnienia samej praktyki życia chrześcijańskiego. Pomędzy zaś najnowszymi aktami są dwa ściśle ze sobą związane, których wspomnienie w tych czasach goryczy daje nam satysfakcję pełnienia misji. Jednym z tych aktów było poświęcenie, w sposób wyjątkowy, całego rodzaju ludzkiego Sercu Chrystusa Zbawiciela; drugim zaś było wezwanie tych wszystkich, którzy uważają się za chrześcijan, aby się połączyli w Chrystusie, który nie tylko dla jednostek, ale i dla całych społeczeństw jest w sposób Boski "drogą, prawdą i życiem".

2. ZAINTERESOWANIE EUCHARYSTIĄ

Obecnie kierowani troskliwością Apostolską, czuwającą nad potrzebami Kościoła, czujemy się pobudzeni, a nawet niejako zmuszeni do tego, aby do tych dwu aktów dodać jeszcze "coś" nowego, fundamentalnego. Ta nowa rzecz będzie niejako uwieńczeniem aktów Już dokonanych, gdyż zamierzamy wszystkimi Naszymi siłami wskazać chrześcijańskiemu ludowi Najświętszą Eucharystię jako dar najbardziej Boski, ofiarowany ludziom z największej głębi Serca Samego Zbawiciela, który tak "bardzo gorąco pragnął" tego przedziwnego połączenia się z ludźmi. Zarazem jest to dar przedziwnie potężny do urzeczywistnienia najzbawienniejszych owoców Odkupienia Chrystusa. Wprawdzie i w tym kierunku uczyniliśmy już wiele naszymi staraniami i zarządzeniami. Z radością jednak przypominamy, że zatwierdziliśmy i wzbogaciliśmy przywilejami szereg instytucji i stowarzyszeń mających na celu nieustanną adorację Boskiej Hostii. Ponadto dołożyliśmy starań, aby kongresy eucharystyczne odbywały się z należną świetnością i przynosiły obfite owoce. Wymienionym instytucjom, jak też i wielu innym daliśmy za opiekuna św. Paschalisa Baylon, który za życia odznaczał się szczególnym przeżywaniem i czcią ku tajemnicy eucharystycznej.

3. TAJEMNICA EUCHARYSTYCZNA "ŻYCIEM ŚWIATA"

Miło Nam dziś, Czcigodni Bracia, poświęcić obecne pismo obronie i uświetnieniu tej właśnie

tajemnicy, wokół której koncentrowała się stale troskliwość i życie Kościoła. Tajemnica ta ozdobiona jest niejedną palmą męczenną, jej poświęcili swe umysły i serca wybitni uczeni i mówcy, a jej piękno starano się oddać w różnych formach sztuki. Wszystko to uczyniono w celu, aby najwyraźniej uwydatnić skuteczność tej tajemnicy, szczególnie zaś jako środka ratunku dla obecnej nieszczęśliwej epoki.

Chrystus Pan w przeddzień swojej śmierci pozostawił względem ludzi tę pamiątkę swej bezgranicznej miłości, a zarazem największą pomoc "na życie świata"(1). Dlatego, tak jak Chrystusowi przed śmiercią, tak i Nam stojącym już u kresu życia, nie pozostaje nic innego, jak tylko to pragnienie, aby obudzić u wszystkich ludzi uczucie wdzięcznej pamięci oraz czci należnej przedziwnemu Sakramentowi. Naszym zdaniem na tym Sakramencie opiera się nadzieja i skuteczność zdobycia ocalenia i pokoju, tak bardzo przez wszystkich poszukiwanego.

4. EUCHARYSTIA ŚRODKIEM OCALENIA I POKOJU

Nasza myśl, być może, zadziwi wielu, że ratunku dla współczesnej epoki pod każdym względem skołatanej i doprowadzonej do obecnego niemal tragicznego stanu należy szukać przede wszystkim we wskazanych środkach i pomocach. Wielu może przyjąć tę myśl z zuchwałą pogardą i oburzeniem. Pochodzi to jednak z pychy. Ilekroć bowiem wada ta opanuje ludzi, to wówczas chwieje się wiara chrześcijańska wymagająca ostatecznie uległości umysłu. Pycha, jakby coraz większa mgła, zasłania sprawę Bożą tak, iż do wielu odnoszą się słowa: "ci zaś litemu bluźnią, czego nie znają"(2).

Takie postępowanie bynajmniej Nas nie powstrzyma od powziętego zamiaru - wprost przeciwnie, jesteśmy jeszcze bardziej zdecydowani oświecić umysły dobrze usposobione oraz prosić Boga, złączeni w bratniej modlitwie z ludźmi sprawiedliwymi, za tych, którzy odrzucają rzeczy święte.

I. EUCHARYSTIA W ZBAWCZYM DZIELE BOGA

5. OBFITOŚĆ ODKUPIENIA CHRYSYTA

Pojmować z całą wiarą skuteczność Eucharystii, znaczy to samo, co pojmować wielkość dzieła, którego dokonał Bóg w pełni swego miłosierdzia, kiedy to stał się człowiekiem dla zbawienia rodzaju ludzkiego. Zgodnym z prawdziwą wiarą jest uznanie Chrystusa za najwyższego Sprawcę naszego zbawienia i przyjęcie Go jako tego, który wszystko naprawił swą mądrością, swoimi prawami, urządzeniami, przykładem, a przede wszystkim przelaniem własnej krwi. Podobnie jest sprawą tej samej wiary wyznawać Chrystusa i czcić Go obecnego w Eucharystii w takim stopniu rzeczywistości, że pozwala mu przebywać do końca świata między ludźmi, dla których jest mistrzem, pasterzem i pośrednikiem mile widzianym u Ojca. Pozostając jednak na ziemi do końca dziejów będzie Chrystus udzielał ludziom siebie samego w obfитоści dobrodziejstw dokonanego odkupienia.

6. "CHLEB ŻYCIA" DAJE UDZIAŁ W ODKUPIENIU

Ktokolwiek głęboko i z pobożnością zastanowi się, to musi zauważyć, iż pomiędzy dobrodziejstwami płynącymi z Eucharystii, na pierwsze miejsce wybija się i jaśniej to, które obejmuje wszystkie inne. To jedyne dobrodziejstwo obejmujące wszystkie inne polega na tym, że z Eucharystii płynie dla ludzi życie: "Chlebem, który Ja wam dam, jest ciało moje za

życie świata"(3).

7. CHRYSYTUS TWÓRCĄ I ŹRÓDŁEM NOWEGO PORZĄDKU ŻYCIOWEGO

W różny sposób Chrystus jest życiem jak już o tym powiedzieliśmy w innym czasie: jako przyczynę bowiem samego przyjścia między ludzi podał On pragnienie obdarzenia ich trwałą pełnią życia więcej niż ludzkiego; "Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości"(4). Albowiem skoro tylko na ziemi ukazała się "dobroć i miłość Zbawiciela, naszego Boga, dla ludzi"(5), to wiadomo każdemu, że z tego zaraz wytrysła jakaś siła twórcza, wprowadzająca nowy porządek rzeczy i jak przeniknęła wszystkie przejawy życia domowego i społecznego. Stąd to powstały nowe więzy między ludźmi, nowe prawa osobiste i publiczne, nowe kierunki dla instytucji, nauk, sztuki, a co najważniejsze - umysły i serca ludzkie zostały skierowane ku prawdzie wiary i ku świętości obyczajów. Tak przeto zostało ludziom dane życie prawdziwie niebiańskie i Boskie. Do tego stosują się mianowicie takie częste wyrażenia Pisma św., jak: "drzewo życia", "słowo życia", "księga życia", "winnica życia", a przede wszystkim "chleb życia".

8. EWANGELICZNE "CZYNY I SŁOWA" (VERBA ET GESTA) CHRYSYTUSA I ICH ZWIĄZEK Z EUCHARYSTIĄ

Życie to, o którym mówimy, ma wyraźne podobieństwo do naturalnego życia ludzkiego i dlatego tak jak naturalne trwa i podtrzymywane jest pokarmem, tak też i nadprzyrodzone ma być podtrzymywane i zasilane sobie właściwym pokarmem.

Wypada tu przypomnieć, w jakim to czasie, i w jaki sposób Chrystus poruszył dusze ludzkie i przysposobił je do tego, aby należycie i godnie przyjęły chleb, który w przyszłości miał im być dany. Wówczas, gdy rozeszła się sława o cudzie uczynionym przez Chrystusa na wybrzeżu tyberiadzkim, podczas którego rozmnożył chleby dla nakarmienia rzeszy, natychmiast wielu otoczyło Chrystusa w oczekiwaniu, że może ich również spotka podobne przeżycie. Wówczas Jezus korzystając ze sposobności, podobnie jak wtedy, gdy w rozmowie z Samarytanką z okazji czerpania wody studziennej natchnął ją pragnieniem "wody tryskającej na życie wieczne"(6), tak i teraz tej spragnionej i chłonnej rzeszy tak oświecił umysły, że z wielkim zapalem zapragnęła chleba, "który trwa na życie wieczne"(7). Chleb ten zaś, jak napominał z naciskiem Chrystus, nie jest już tą manną z nieba, która była pokarmem ojców wędrujących po pustyni, ani też nie jest tym chlebem, który otrzymali świadkowie rozmnożenia w sposób cudowny z rąk Zbawiciela zgodnie z jego słowami: "chlebem tym jestem ja sam: "Ja jestem chlebem życia"(8). To samo jeszcze szerzej zaleca Chrystus wszystkim tak w formie zachęty, jak i rozkazu: "jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który ja wam dam jest Ciało moje za życie świata"(9). Wielkość tego przykazania akcentuje dalej w przestrodze: "zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie"(10).

9. FAŁSZYWA I POPRAWNA KONCEPCJA ŻYCIA DUCHOWEGO

Obecnie ludzkość jakby zapomniała o tych słowach Chrystusa. Rozpowszechnia się najgubniejszy błąd, jakoby przyjmowanie Eucharystii należało pozostawić jedynie tym osobom, które nie mają obowiązkowych zajęć i jak się mniema, postanawiają prowadzić "pobożny tryb życia". Przecież to, nad co nie ma nic dostojniejszego i bardziej zbawiennego, odnosi się bez wyjątku do wszystkich: w tym wypadku nie ma znaczenia to, jakie kto pełni

zajęcie i obejmuje stanowiska, ponieważ każdy kto tylko chce (a nikomu nie wolno tu nie chcieć) ma szansę wzmocnienia w sobie życia łaski Bożej, której ostatecznym celem jest osiągnięcie szczęśliwego życia w łączności z Bogiem.

10. NIEJASNE POJĘCIE OSTATECZNEGO CELU CZŁOWIEKA

Gorąco pragniemy, aby ludzie mieli właściwe pojęcie o życiu wiecznym i troszczyli się o nie przede wszystkim ci, którzy czy to ze względu na swe zdolności, czy to ze względu na swą pracę lub pełnione funkcje władzy społecznej, mogą wiele uczynić w ukierunkowaniu spraw doczesnych i ziemskich. Natomiast znajdujemy się w smutnej sytuacji i ubolewamy z powodu tego, że wielu opanowanych pychą głosi początek stwarzanej nowej i szczęśliwej epoki. Cechą tej epoki jest gorączkowa pogoń za zdumiewającymi odkryciami, które mają służyć różnym formom wygodnego życia. Tymczasem, jak obserwujemy, społeczność ludzka daleka od Boga nie tylko nie cieszy się upragnionym pokojem i szczęściem, ale cierpi i drży jakby opanowana jakimś febrycznym szalem. Ludzkość, ufając jedynie doczesnej pomyślności i gorączkowo jej poszukując, widzi jak pomyślność ta jest dla niej ciągle nieuchwytna, ginie jak cień ciągle znikający. Ludzie bowiem i społeczeństwa z konieczności pochodzą od Boga. Dlatego tak jak pochodzą od Boga tak też bez Niego nie potrafią ani żyć, ani się rozwijać, ani też wypracować jakiegokolwiek dobra. Wszystko to może człowiek w Bogu przez Jezusa Chrystusa, przez którego spłynęły i spływają wszystkie najszlachetniejsze i najcenniejsze dobra.

II. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W ŚWIETLE TAJEMNICY EUCHARYSTII

11. EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM SZCZEGÓLNEGO ZJEDNOCZENIA CZŁOWIEKA Z BOGIEM

Źródłem i szczytem tych wszystkich dóbr, jakie spływają przez Chrystusa jest czcigodna Eucharystia. Ona to właśnie karmi i podtrzymuje to życie, dla którego tyle się poświęcamy, jak również podnosi niewymownie godność osoby ludzkiej, która w obecnych czasach szczególnie jest doceniana. Nie ma bowiem większego pragnienia nad to, żeby się stać, na ile to jest możliwe, uczestnikiem i współnikiem Boskiej natury. To właśnie sprawia Jezus Chrystus w sposób szczególny w Eucharystii, w której człowieka już podniesionego przez łaskę do stanu dziecięstwa Bożego jeszcze ściślej ze sobą łączy i jednoczy. Taka jest różnica między chlebem ciała i chlebem duszy, że pierwszy w nas się przekształca, a drugi nas w siebie zamienia. Dlatego św. Augustyn wkłada w usta Chrystusa słowa: "nie ty mnie (człowiecze) przemienisz jako pokarm swego ciała, lecz ty sam zamienisz się we mnie"(11).

12. EUCHARYSTIA TAJEMNICĄ WIARY

Z tego zaś najdosłowniejszego Sakramentu, w którym najwyraźniej okazuje się to, do jakiego stopnia ludzie zostają wszczępieni w naturę Bożą, czerpią ludzie moc do najwyższego postępu we wszystkich nadprzyrodzonych cnotach. Na początku należy wymienić wiarę. We wszystkich przecież epokach wiara miała swoich przeciwników. Wiara bowiem daje poznanie rzeczy najwyższych, podnosząc umysł ludzki. Gdy jednak osłania tajemnicą istotę tego o czym mówi, że jest ponad porządkiem naturalnym, to przez to samo zdaje się jakoby krępowała umysł ludzki. W przeszłości zwalczano pojedyncze zasady wiary, a w czasach współczesnych wybuchła walka, która swoimi szerokimi rozmiarami obejmuje nawet całkowitą negację nadnaturalności.

Dla przywrócenia siły i zapału wierze w duszach ludzkich nie ma odpowiedniejszego środka nad tajemnicą Eucharystii, którą najwłaściwiej można nazwać "tajemnicą wiary". W niej bowiem jednej zawiera się wiele różnorodnych cudów, zawiera się to wszystko, co jest ponad porządkiem naturalnym: "Pan bowiem miłosierny i litościwy uczynił pamiątkę cudów swoich - dał pokarm tym, którzy się go boją"(12).

13. WCIELENIE A CUD EUCHARYSTYCZNY W SAKRAMENCIE I OFIERZE DLA CZŁOWIEKA

Bóg, wszystko to uczynił poza naturą i skupił wokół Wcielenia słowa, aby przez to dobrodziejstwo przywrócić zbawienie rodzaju ludzkiego, jak o tym świadczą słowa Apostoła: "postanowił (...), aby w Chrystusie naprawić wszystko - to co jest w niebie i to co jest na ziemi"(13). Eucharystia, według świadectwa Ojców Kościoła, powinna być z tego względu uważana niejako za dalszy ciąg Wcielenia i jego rozszerzenia.

Przez Eucharystię bowiem substancja Słowa łączy się z pojedynczymi ludźmi i ponawiana jest w przedziwny sposób ofiara kalwaryjska, zgodnie z tym, co przepowiedział prorok Malachiasz: "na każdym miejscu (...) będzie składana memu imieniu ofiara czysta"(14).

Cudowi temu największemu w swoim rodzaju towarzyszą niezliczone inne cuda, ponieważ tutaj zostają zawieszane wszystkie prawa natury. (Omnes naturę leges). W tym wypadku cała istota chleba i wina przemienia się w Ciało i Krew P. Jezusa. Jednak postaci chleba i wina są utrzymywane mocą Bożą a Ciało Chrystusowe znajduje się jednocześnie w tylu miejscach w ilu sprawuje się ten Sakrament. Aby jednak jeszcze silniej zjednać uległość rozumu ludzkiego wobec tej Tajemnicy, inne cuda, które miały miejsce w przeszłości i w czasach obecnych dostarczają niejako nowych dowodów w tej sprawie. Pomniki tych cudów, publiczne i wspaniałe istnieją na wielu miejscach. Dlatego przez Ten Sakrament wzmacnia się wiara, a tym samym odżywia się rozum, obalane zostają wymysły racjonalistów i dziwnie jest oświetlany nadprzyrodzony porządek rzeczy.

III. ZWIĄZEK EUCHARYSTII Z ŻYCIEM MORALNYM I ŻYCIEM SPOŁECZNYM

14. PRZYCZYNY UPADKU WIARY I MORALNOŚCI

Do osłabienia wiary w rzeczy Boże przyczynia się nie tylko pycha, o czym wspomnieliśmy wyżej, ale także zepsucie duchowe. Albowiem jest rzeczą zwyczajną, że im ktoś jest moralniejszy, to tym bardziej jest zdolniejszy umysłowo i odwrotnie - rozkosze zmysłowe przytępiają umysł. Dowodów na to dostarcza nawet etyka pogańska a przed nią ostrzegająca mądrość Boża(15). Jeżeli zaś chodzi o rzeczy Boże, to namiętności zmysłowe, za sprawiedliwym dopuszczeniem Bożym, przyćmiewają światło wiary, a nawet niekiedy zupełnie je gaszą. Nienasycona żądza tych namiętności płonie dziś mocno i na podobieństwo zaraźliwej choroby plami wszystkich od lat dziecięcych. Dlatego w Boskiej Eucharystii znajduje się zawsze gotowy i przedziwny środek przeciw temu złu. Przede wszystkim bowiem, (Eucharystia) wzmacniając miłość, powstrzymuje żywioł zmysłów według słów św. Augustyna: "pokarmem tej (miłości) jest zmniejszenie pożądlivosti; uwieńczeniem zaś - zupełny brak namiętności"(16).

15. CZYSTOŚĆ A NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT

Ponadto najczystsze ciało Chrystusa poskramia wyniosłość naszego ciała, jak przestrzegali

Cyryl Aleksandryjski: "Chrystus bowiem w nas przebywający poskramia szalejące w naszych członkach prawo ciała"(17) szczególne i najsłodsze są owoce Eucharystii jak to już zawarte zostało w prorocztwie: "bo cóż lepszego i cudniejszego znajdziemy u (Chrystusa), jak nie zboże wybranych i wino, które rodzi dziewice"(18). Z Eucharystii bowiem płynie silne i niewzruszone dążenie do świętej dziewiczości, które w Kościele katolickim rozwija się z dnia na dzień szerzej i obficiej, wśród świata opływającego w miękkość używania. Wszędzie jest to zresztą dobrze znane, jaki z tego płynie pożytek i ozdoba dla religii i społeczeństwa.

16. EUCHARYSTIA ZADATKIEM DÓBR PRZYSZŁYCH

Dodać jeszcze należy, że tym Sakramentem jest przedziwnie wzmacniana nadzieja dóbr nieśmiertelnych i ufność w Bożą pomoc. Wszczepione i wrodzone wszystkim ludziom pragnienie zbawienia coraz częściej jest budzone przez poczucie znikomości dóbr doczesnych oraz przez świadomość przemocy ludzi przewrotnych oraz przykrości natury zmysłowej i różne cierpienia duchowe. A właśnie czcigodny Sakrament Eucharystii jest zarazem sprawcą i zadatkami zbawienia i chwały nie tylko dla duszy, lecz również i dla ciała. Wówczas gdy pełnia darów niebiańskich wzbogaci duszę, wtedy również można przeżyć radość i przewyższającą niezmiernie wszelkie ludzkie oczekiwania w tym względzie. Eucharystia podtrzymuje w przeciwnościach, umacnia w walce o zwycięstwo cnoty, strzeże człowieka dla życia wiecznego i do niego prowadzi, będąc niejako pokarmem.

Najświętsza Hostia w ludzkim ciele, słabym i ograniczonym, zaszczenia też przyszłe zmartwychwstanie, albowiem nieśmiertelne Ciało Chrystusowe zasiewa w ciele ludzkim ziarno nieśmiertelności, które zakiełkuje w przyszłym życiu. O tych dwu dobrach dla duszy i ciała, płynących z Eucharystii, Kościół od wieków naucza będąc posłusznym nakazowi Chrystusa: "kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dzień ostateczny"(19).

17. POKUTA A NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT

W tym miejscu jest także rzeczą właściwą i niezmierniej wagi rozważyć to, że Eucharystia ustanowiona przez Chrystusa na nieustanną pamiątkę Jego męki, wdraża chrześcijaninowi myśl o konieczności zbawiennej pokuty(20). I rzeczywiście już do swych pierwszych kapłanów rzekł Chrystus: "to czyńcie na moją pamiątkę"(21). Słowa te zaś znaczą: to czyńcie na pamiątkę mego smutku, mego cierpienia i bólu, mojej śmierci krzyżowej. Stąd to sakrament ten jest zarazem ofiarą i wezwaniem do pokuty, w każdym czasie jest wezwaniem do rozmaitych umartwień. Równocześnie jest też ciężkim i poważnym potępieniem wszelkiego hedonizmu, tak bardzo wychwalanego i zalecanego przez ludzi nie mających poczucia wstydu: "albowiem ilekroć spożycie ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie"(22).

18. ZANIK MIŁOŚCI NADPRZYRODZONEJ

Badając pilnie przyczyny współczesnych nieszczęść i klęsk, przekonamy się o tym, że pochodzą one z obojętności, osłabienia miłości Boga, z czym konsekwentnie łączy się zanik miłości między ludźmi. Ludzie zapomnieli o tym, że są dziećmi Bożymi oraz braćmi w Jezusie Chrystusie. Każdy zabiega tylko o rzeczy własne a uprawnienia i własność innych nie tylko się lekceważy, ale i zwalcza, wkraczając w granice i kompetencje innych. Stąd to między różnymi warstwami obywateli powstają często spory i nieporozumienia. Dlatego to wśród silniejszych panuje pycha, surowość, przemoc, zaś wśród słabych szerzy się nęda,

nienawiść i spiski. W takiej sytuacji jest rzeczą próżną szukanie ratunku w przezorności praw, w budzeniu lęku przed karą - słowem, w ludzkich środkach zaradczych. W tym wypadku, jak to już wielokrotnie zaznaczaliśmy, konieczne jest to, aby różne warstwy społeczne zbliżyły się do siebie na drodze wzajemnych usług, które byłyby nastawione na Boga i wydawały owoce właściwe prawdziwemu duchowi i miłości Chrystusa Pana.

19. MIŁOŚĆ BRATERSKA LUDZI A EUCHARYSTIA

Chrystus przyniósł na ziemię miłość i pragnął, żeby przez nią wszystko było opromienione, gdyż ona jedna jest w stanie dać już na ziemi niejako zadatek szczęścia nie tylko dla duszy, lecz również i dla ciała. Ona to, uśmierzając w człowieku wybujałą miłość własną, powstrzymuje chciwość, która jest korzeniem wszelkiego zła(23). Konieczną jest rzeczą, aby wszystkim warstwom odpowiednio były zabezpieczone zasady sprawiedliwości. Możliwe to jednak będzie do osiągnięcia jedynie pod sterem i kierunkiem miłości tak, aby w społeczności ludzkiej zapanowała i została utwierdzona ta "równość", którą zalecał św. Paweł(24). Chrystus pragnął w ustanowieniu tego czcigodnego Sakramentu właśnie tego, aby po obudzeniu miłości ku Bogu, była pielęgnowana wzajemna miłość między ludźmi.

Jak to jest widoczne, jedna miłość z drugiej naturalnie powstaje i z niej niejako samodzielnie tryska. W tej sytuacji miłość ta nigdy, pod żadnym względem nie zmaleje, lecz wprost przeciwnie, z konieczności musi się rozwijać i wzmocnić. Można mówić o tej konieczności, jeżeli ma się na uwadze miłość Chrystusa Pana ku ludziom, który przebywając w tym Sakramencie wspaniale okazał swą potęgę i mądrość "wysypując niejako skarby swej miłości ku ludziom"(25).

Po tym niezwykłym przykładzie Chrystusa, który nas obdarza tym wszystkim co posiada, również i my winniśmy miłować się wzajemnie i pomagać sobie nawzajem, każdego dnia coraz silniej zespoleni w braterskim współżyciu.

IV. EUCHARYSTIA ZNAKIEM JEDNOŚCI

20. SAKRAMENTALNY SYMBOL JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Należy podkreślić i to, że nawet same znaki zewnętrzne tego Sakramentu wskazują najstosowniej racje jedności. O tym to właśnie mówi św. Cyprian: "nawet sama ofiara Pańska przedstawia jedność chrześcijańską, złączenie z nim przez silną i nierozzerwalną miłość. Albowiem kiedy Pan nazywa chleb swoim Ciałem, uczynionym z wielu ziaren, to tym samym stwierdza, że lud przez niego prowadzony jest ludem złączonym; kiedy zaś wino, wyciśnięte z licznych gron i zlane w jedno, nazywa swoją Krwią, to podobnie wskazuje na to, że nasza społeczność powstała z wielu elementów połączonych i zlanych w jedno"(26).

Podobnie i Doktor Anielski powtarza za św. Augustynem(27): "Pan nasz przedstawia Ciało swe i swoją Krew w tych rzeczach, które z wielu w jedno są zebrane: pierwsze - to jest Ciało, jest całością powstałą z wielu ziaren; drugie to jest Krew, stanowi całość powstałą z wielu winnych gron". Dlatego też św. Augustyn mówi w innym miejscu: "O Tajemnico pobożności, o spójnio miłości, o znaku jedności"(28).

21. RÓWNOŚĆ I JEDNOŚĆ SPOŁECZNA NA TLE EUCHARYSTII (ORZECZENIA URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO I ARGUMENTY BIBLIJNE).

To wszystko jest zgodne z orzeczeniem Soboru Trydenckiego, który mówi, że Chrystus pozostawił Kościołowi Eucharystię "jako symbol tej miłości i jedności, którymi między sobą mają być złączeni i zjednoczeni chrześcijanie [...] Eucharystia jest symbolem tego jednego Ciała, którego Głową jest Chrystus pragnący, abyśmy z Nim byli najściślej złączem przy pomocy więzów wiary, nadziei i miłości"(29).

Tak samo wyraził to św. Paweł: "ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba"(30). Całość jest zaiste przepięknym i harmonijnym widokiem chrześcijańskiego braterstwa i równości społecznej, ponieważ do świętych ołtarzy spieszy: pan i wieśniak, bogaty i biedny, uczoney i nieuczoney. Wszyscy jednak mają równy udział w tej niebieskiej uczcie.

22. KOMUNIA ŚWIĘTA ZNAKIEM JEDNOŚCI KOŚCIOŁA APOSTOLSKIEGO

I słusznie dzieje pierwotnego Kościoła wskazują na wzniosły przykład tego, że: "jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących"(31). Jest rzeczą jasną, że to dobro wierzący zawdzięczali uczestnictwu w Komunii św., jak o tym czytamy: "trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie"(32).

V. EUCHARYSTIA W MISTYCZNYM CIELE CHRYSYTA

23. OFIARA EUCHARYSTYCZNA A ŚWIĘTYCH OBCOWANIE

Dar wzajemnej miłości między żywymi czerpiący tyle siły i pomnożenia z Sakramentu eucharystycznego, spływa na wszystkich głównie mocą ofiary, która dosięga wszystkich w Świętych Obcowaniu. Jak wiadomo każdemu, Świętych Obcowanie jest wzajemnym dzieleniem się pomocą, prześlągnięciem, modlitwami, dobrymi czynami jakie są udziałem wiernych, którzy osiągnęli już ojczyznę niebieską, z tymi, którzy są skazani na ogień czyśćcowy, oraz tymi, którzy jeszcze na ziemi pielgrzymują do nieba. Wszyscy zaś łączą się w jedną społeczność, której Głową jest Chrystus a czynnikiem ożywiającym miłość. Jest bowiem pewnością wiary, że jakkolwiek tylko samemu Bogu należy składać ofiarę, to jednak można ją również sprawować ku czci świętych królujących z Bogiem dla zjednania sobie ich wstawiennictwa, gdyż Bóg już ich ukoronował swoją chwałą. Ponadto, jak nam przekazuje Tradycja Apostolska, można sprawować tę ofiarę dla zmazania jeszcze niecałkowicie odpokutowanych win braci, którzy zmarli w Panu.

24. CHRYSYTA OBECNY ODNAWIA OFIARĘ

Ze szczerej miłości, która wszystko czyni i znosi dla zbawienia i korzyści wszystkich, wypływa pragnienie czynu i działania. Obecny w Najświętszym Sakramencie żywy Chrystus daje niezbitą dowody swej miłości ku nam i kierowany siłą Boskiej miłości, odnawia ustawicznie swoją ofiarę. Widocznym staje się przeto to, z jakiego źródła czerpią swą moc głosiciele prawdy objawionej, skąd jest tyle różnorodnych instytucji dobroczynnych, kształtujących u katolików wytrwałość i szczęśliwą pomyślność.

25. NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT STRESZCZENIEM WSZYSTKICH ŚRODKÓW POBOŻNOŚCI

Nie wątpimy o tym, że wyłożenie tych kilku prawd wyjętych z bardzo szerokiego zagadnienia, przyczyni się do wydania obfitych owoców wśród ludu chrześcijańskiego.

Stanie się tak, gdy będzie to wszystko przez Czcigodnych Braci odpowiednio zalecone i przestrzegane. Jednak Tego wielkiego, o niezwyklej skuteczności Sakramentu nikt nigdy ani nie wychwalił mową, ani nie urzeczywistnił w taki sposób, jaki mu się należy.

Sakrament ten winien być uważany za ognisko, w którym się skupia całe życie chrześcijańskie. Dzieje się to wtedy, gdy staje się on przedmiotem medytacji, gdy oddaje się należną mu cześć, czy wreszcie wtedy, gdy przyjmuje się go w świętości i czystości. Wszystkie inne środki pobożności, jakiegokolwiek by nie były, w nim się streszczają i ostatecznie zbiegają do tego jednego. Dlatego nie dziwi nas ta przyjazna zachęta Chrystusa i jeszcze wspanialsza obietnica, która głównie sprowadza się do tej tajemnicy i w niej się codziennie spełnia: "przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię"(33).

26. EUCHARYSTIA A SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA

Eucharystia jest wreszcie niejako duszą Kościoła, do której zmierza cała rozpiętość łaski kapłańskiej przez różne stopnie święceń. Stąd to Kościół posiada i czerpie swą wielką siłę i chwałę, tutaj ma źródło wszelka ozdoba darów boskich i wszelkie dobra Kościoła. Dlatego też Kościół otoczył to wszystko swą najwyższą troską tak, aby dusze wiernych oświecił i przez Sakrament Ciała i Krwi doprowadził do najściślejszej łączności z Chrystusem. Mając to na uwadze Kościół upiększa go najświętszymi obrzędami, podnosząc tym samym jego cześć.

27. KOMUNIA ŚW. SYMBOLEM I POKARMEM

Nieustanna troskliwość świętej matki Kościoła okazuje się pod tym względem najwyraźniej przede wszystkim w wezwaniu Soboru Trydenckiego, które tchnie jakąś przedziwną miłością i życzliwością. Stąd to pragnienie godne jest tego, abyśmy je w całości powtórzyli ludowi chrześcijańskiemu.

"Święty Synod z ojcowskim uczuciem upomina, prosi, zachęca i zaklina na wnętrzności miłosierdzia Bożego, aby wszyscy i każdy z osobna, którzy noszą imię chrześcijańskie łączyli się i zbierali przynajmniej w tym znaku jedności, w tej spójni miłości i w tym symbolu zgody. Mając w pamięci tę szczególną miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa, który wydał siebie samego za cenę naszego zbawienia i swoje Ciało podał nam na pokarm, winniśmy z taką stałością i mocą wiary, z taką pobożnością, szlachetnością i czcią swego serca wierzyć i adorować te święte tajemnice Ciała i Jego Krwi, abyśmy jak najczęściej mogli przyjmować ten chleb nadnaturalny i żeby on był rzeczywiście życiem dla naszych dusz i wiecznym zdrowiem dla naszych umysłów. Wzmocnieni jego siłą na drodze ziemskiego pielgrzymowania, będziemy mogli dojść do ojczyzny niebieskiej, aby tam pożywać tego samego chleba Aniołów, który tu przyjmujemy pod świętymi postaciami"(34).

28. PRZYJMOWANIE KOMUNII ŚWIĘTEJ

Znamiennym świadectwem historii jest to, że życie chrześcijańskie wspaniale rozwijało się w tych czasach, w których ludzie często przyjmowali Komunię świętą. I znowu jest rzeczą sprawdzoną historycznie, że zwykle obumierało natężenie życia chrześcijańskiego, gdy tylko cudzie zaczęli gardzić i lekceważyć chlebem eucharystycznym.

W trosce, aby to życie nie zanikło kiedyś zupełnie, Innocenty III na Soborze Laterańskim postanowił i najściślej zarządził, aby każdy chrześcijanin przynajmniej na uroczystość

Wielkanocną przystępował i do Komunii Ciała Pańskiego. Można jednak dostrzec, że to postanowienie zostało wydane z wielką przykrością i zastosowane jako środek ostateczny. Albowiem zawsze było pragnieniem Kościoła, aby wierni przy każdej ofierze przystępowali do Stołu Pańskiego.

"Przenajświętszy Synod życzyłby sobie, aby wierni uczestniczący w każdej Mszy św., komunikowali nie tylko pragnieniem duchowym, ale też sakramentalnym przyjęciem Eucharystii, aby przez to były jeszcze obfitsze owoce najświętszej ofiary"(35).

VI. SKUTKI I OWOCE MSZY ŚWIĘTEJ

29. NIESKOŃCZONA WARTOŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ

Ta najdosłowniejsza tajemnica jako ofiara, zawiera w sobie przeobfity zapas zbawienia przygotowany nie tylko dla poszczególnych osób, ale i dla wszystkich ludzi. Dlatego to Kościół zwykł ją gorliwie składać "za zbawienie całego świata". Właściwą jest rzeczą, aby dla rozbudzenia pobożności i czci tej tajemnicy połączyli swe starania wszyscy ludzie dobrej woli, ponieważ w naszych czasach to połączenie jest szczególnie konieczne. Gorąco też pragnęlibyśmy, aby wielka moc i skuteczność Mszy św. była szerzej znana i coraz bardziej doceniana.

30. UWIELBIENIE I DZIĘKCZYNIENIE WE MSZY ŚW.

Wśród zasad łatwo zrozumiałych dla samego rozumu znajduje się i ta, że Bóg, stwórca i zachowawca, ma do ludzi najwyższe i absolutne prawo, tak w życiu prywatnym jak i publicznym. I tak - kimkolwiek jesteśmy, cokolwiek posiadamy dobrego czy to prywatnie czy publicznie, to zawsze musimy pamiętać o tym, że wszystko to mamy z hojności Bożej. Ze strony człowieka zaś należy się Bogu, jako Panu i najhojniejszemu Dawcy, cześć i najwyższa wdzięczność. Jednak ilu dziś jest ludzi, należycie oceniających i spełniających ten obowiązek? Nasza epoka jak żadna inna daje przykład buntu przeciw Bogu, ponieważ dziś odnawia się głos, głos przeciw Chrystusowi: "nie chcemy, aby ten królował nad nami"(36). Z tym łączy się to smutne wezwanie: "zglądźmy go (z ziemi żyjących)". Wielu dąży z niezwykłą starannością do wyrugowania Boga ze stosunków społecznych i ze wszelkich ludzkich poczynań, spraw i zajęć. Jakkolwiek dotąd Bóg dopuszcza ten zbrodniczy obłąd, to jest rzeczą smutną patrzeć, jak ludzie żyją w zapomnieniu Bożego Majestatu, Bożych dobrodziejstw, a przede wszystkim w zapomnieniu zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa.

Nic też dziwnego, że ta wielka krzywda i obojętność winna być wyrównana i naprawiana zwiększeniem żarliwości w nabożeństwie ku czci Sakramentu eucharystycznego. Nie może bowiem być nic godniejszego Boga i przyjemniejszego Bogu, niż ten Sakrament, w którym składana jest Boska ofiara. Przez nią więc oddajemy Trójcy Świętej tyle czci, ile tego wymaga jej nieskończona godność. Oddajemy Ojcu dar nieskończony co do wartości i godności, bo jest nim jego Jednorodzony Syn. Przez to nie tylko dzięki czynimy jego dobroci, ale ją zupełnie równoważymy.

31. BŁAGALNY I PRZEBŁAGALNY CHARAKTER NAJŚWIĘTSZEJ OFIARY

Z takiej ofiary można i należy zbierać jeszcze inny podwójny owoc. Bólem napawa Nasze serca myśl o szerzącej się fali zepsucia moralnego wskutek zapomnienia obecności Boskiego

majestatu. Ogromna część rodzaju ludzkiego chce chyba ściągnąć na siebie gniew sprawiedliwości Bożej, ponieważ już same klęski żywiołowe, które nawiedzają ludzkość dobitnie dowodzą tego, że słuszna kara Boga powoli dojrzewa.

Należy więc pobudzić wiernych do tego, aby się starali przebłagać Boga słusznie karzącego, oraz prosić go o skuteczną pomoc i ratunek w tych nieszczęśliwych czasach. O te dwie rzeczy, oczywiście, należy się starać przede wszystkim przez sprawowanie świętej Ofiary. Jedynie bowiem mocą zasług i śmierci Chrystusa, mogą ludzie całkowicie zadośćuczynić wymaganiom Bożej sprawiedliwości oraz wyprosić pełnię przebaczenia Pańskiego.

Tę moc przebłagania i uproszenia pozostawił Chrystus całkowicie w Eucharystii, która nie jest tylko prostą i pustą pamiątką Jego śmierci, lecz prawdziwym i cudownym jej powtórzeniem chociaż w sposób bezkrwawy i mistyczny.

ZAKOŃCZENIE

32. KULT EUCHARYSTYCZNY I JEGO ROZWÓJ

Napełnia Nas wielką radością wiadomość, z którą chcemy się podzielić z innymi, że w ostatnich czasach daje się zauważyć wśród wiernych pewne ożywienie miłości i czci do Najświętszego Sakramentu. To pozwala Nam czerpać nadzieję i myśl o lepszych czasach i zasadach współżycia.

Wiele różnych zwyczajów i praktyk pod tym względem wypłynęło i z nurtu zapobiegliwej pobożności oraz powstało z inicjatywy stowarzyszeń mających na celu troskę o wspaniałość i okazałość obrzędów eucharystycznych, nieustanną adorację Najświętszego Sakramentu, oraz ekspiację za grzechy szczególnie przeciw Eucharystii.

Nie można jednak, Czcigodni Bracia, na tym poprzestać ani Nam, i ani Wam, gdyż o wiele więcej jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, aby ten dar najbardziej Boski był należycie czczony i rozumiany jak na to zasługuje. Szczególnie winien być czczony przez tych, którzy pełnią funkcje szczególne w społeczności chrześcijańskiej tak, aby przez nich tak wielka tajemnica była otaczana najwyższym szacunkiem. Dlatego sprawy już podjęte należy kontynuować, dawne sposoby i urządzenia należy, jeśliby gdzieś ulegały zapomnieniu, odnowić, jak na przykład: sodalicje eucharystyczne, nabożeństwa czterdziestogodzinne, uroczyste procesje, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu oraz inne chwalebne i zbawienne zwyczaje.

Należy wreszcie popierać i wprowadzić to wszystko, czego w tej dziedzinie domaga się zdrowa pobożność i roztropność. Najsilniej jednak należy dołożyć starań, aby we wszystkich częściach świata akatolickiego odżył zwyczaj częstego przyjmowania Komunii świętej. Do tego zachęcają przytoczone wcześniej przykłady powstającego Kościoła, tego domagają się dekrety, postanowienia soborów, do tego wzywają swym autorytetem Ojcowie Kościoła i święci wszystkich wieków. Dusza podobnie jak i ciało domaga się swego ustawicznego pożywienia. Tego pożywienia najbardziej żywotnego dostarcza właśnie Sakrament Eucharystii.

Stosowna jest obecnie chwila, aby zupełnie usunąć pewne uprzedzenia przeciwników, pewne bezpodstawne obawy, i różnego rodzaju opinie powstrzymujące od Komunii św. Sprawa, którą się zajmujemy dotyczy wielkiego dobra duchowego dla wierzących, oswobodzenia

naszej epoki od przesytu trosk doczesnych oraz rozbudzenia ducha chrześcijańskiego i ciągłego ożywiania jego owoców. Przyczynia się do tego w dużym stopniu zachęta i przykład ludzi uczonych i szlachetnych, a przede wszystkim żarliwość i zapal duchowieństwa. Kapłani, którym Chrystus Zbawiciel powierzył obowiązek sprawowania i szafowania tajemnicą swego Ciała i Krwi, nie mogą się lepiej odwdziżyć za ten najwyższy zaszczyt, jak tylko przez krzewienie wszelkimi sposobami czci eucharystycznej. Ponadto kapłani, ulegli pragnieniom Najśłodszego Serca Zbawiciela, spełnią to wezwanie przez pracę, zachęcanie i pociąganie ludzi do zbawczych źródeł tak wielkiego Sakramentu i takiej Ofiary.

33. WZROST WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI OWOCEM CZĘSTEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

Spełnieniem tego Naszego najgorętszego pragnienia niech będą coraz obfitsze owoce wpływające z czcigodnej Eucharystii przez coraz większy wzrost wiary, nadziei i miłości oraz wszelkich cnót chrześcijańskich.

Wszystko to przyczyni się również dla pożytku i korzyści dobra publicznego i przez to coraz wyraźniej będą odkrywane zamiary opatrnościowej miłości Pana, który ustanowił tę tajemnicę "na życie świata".

34. BŁOGOSŁAWIENSTWO APOSTOLSKIE

Czcigodni Bracia! Ożywieni wspomnianą nadzieją, jako zadatek Bożego daru i w dowód naszej miłości, udzielamy z całego serca wam, waszemu duchowieństwu i ludowi, naszego apostołskiego błogosławieństwa.

Wydano w Rzymie, u św. Piotra, 28 maja, w wigilię uroczystości Bożego Ciała roku 1902, w 25-tym roku Naszego Pontyfikatu.

LEON PP. XIII

Przypisy:

1. J 6,52.
2. Jud 10.
3. J 6, 51.
4. J 10, 10.
5. Tt 3, 4.
6. J 4, 14.
7. J 6, 27.
8. J 6, 48.
9. J 6, 51b.

10. J 6, 53.
11. Św. Augustyn, Wyznania I. VII. r. X.
12. Ps 111 (110), 4 - 5; tłum. z Wlg.
13. Ef 1, 9 - 10; tłum. z Wlg.
14. Ml 1, 11; tłum. z Wlg.
15. Mdr 1, 4.
16. Św. Augustyn, O różnych (83) zagadnieniach LXXXIII, zagadn. XXXVI.
17. Św. Cyryl Aleksandryjski, Księga IV r. 2 do Ew. Św. Jana, 6, 37.
18. Za 9, 17; tłum. z Wulg.
19. J 6, 54,
20. Św. Tomasz z Akw. Dzieło LVII Oficjum na Święto Bożego Ciała.
21. Łk 12, 19.
22. 1 Kor 11, 26.
23. 1 Tm 6, 10.
24. 2 Kor 8, 14.
25. Sobór Trydencki, sesja XIII, O Euchar. r. II.
26. Św. Cyprian, List 69, do Magnusa n. 5 (al. 6).
27. Św. Augustyn, Trakt. XXVI do Ew. Św. Jana, 13,17.
28. Suma Teologiczna III, p. g. LXXIX, a. 1.
29. Sobór Trydencki, sesja XIII, O Euchar. r. II.
30. 1 Kor 10, 17.
31. Dz 2,42
32. Mt 11, 28.
33. Sobór Trydencki, sesja XIII, O Eucharystii, r. VIII.
34. Sobór Trydencki, sesja XXII, r. VI.

35. Łk 19, 14.

36. Jr 11, 19.